CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicę . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 170 (8398) Środa, dnia 28 lipca 1926 r. Rok XXXIV.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 27. Wczoraj o g 11 rozpoczęła obrady nad zmianami konstytucji specjalna komisja wybrana ad hoc na ostatniem plenarnem posiedzeniu Senatu pod przewodnictwem sen. Zdanowskiego. Sen. Buzek wygłosił referat o projekcie ustawy przyjętym przez Sejm. Następnie rozwinęła się dyskusja, która trwała aż do późnej nocy.

Konferencja w sprawie przemysłu wojennego.

WARSZAWA, 27. W sobotę jak donosiliśmy już — odbyła się na Zamku w obecności Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, przemjera Bartla i ministrów przemysłu i handlu oraz robót publicznych konferencja w sprawie przemysłu wojennego.

Po wyczerpującym referacie gen. Litwinowicza i po wyjaśnieniach udzielonych przez referenta budżetowego ustalono trzy wytyczne punkty, któremi należy się kierować w organizacji pracy przemysłu wojennego.

Jakkolwiek pokrycie zapotrzebowania materjalnego armji nie jest w dostatecznej mierze pokryte, to jednak ze względów budżetowych uzupełnienie braków chwili obecnej nie może być dokonane.

Z nowo powstających produkcji, posiadających znaczenie dla obrony państwa przy obecnej sytuacji mogłyby liczyć na poparcie państwowe te tylko działy, które normalnie pokrywają ważne zapotrzebowania pokojowe rynku wewnetrznego (jak np. związki azotowe dla celów rolniczych).

Należy powołać następną konferencję, która zajmie się specjalnie rozbudową przemysłu azotowego. Sprawę tę wobec niemożności pokrycia zapotrzebowania rolnictwa przez produkcję krajową uznano za pilną.

Ustalono też, że współudział kapitału zagranicznego w rozbudowie przemysłu azotowego nie jest w zasadzie wykluczony.

Sanacja własnemi siłami przez podatki, oszczędności i ograniczenia.

PRAGA, 27. „Prager Presse", podaje z Paryża, że program finansowy rządu Poincare'go usuwa na dalszy plan problem długów międzysojuszniczych i zupełnie wyklucza plan sanacji na podstawie kredytów zagranicznych. Sanacja będzie przeprowadzoną przedewszystkiem na drodze fiskalnej, przyczem mają być wprowadzone nowe podatki, z których rząd pragnie wydobyć pięć miljardów franków. Pozatem głównym punktem będą oszczędności i poddanie społeczeństwa systemowi jaknajdalej idących ograniczeń.

Urzędnicy mają dać przykład.

PARYŻ, 27. Rząd zakazał urzędnikom pojawiać się na zebraniach w sprawie drożyzny i zapowiedział, że organizacje urzędnicze nie mogą w obecnej chwili zwoływać żadnych zebrań w sprawie podwyżek płac.

Podminowane Sowiety.

MOSKWA, 27. Prezydjum centralnego. komitetu opublikowało komunikat w pismach sowieckich w sprawie Zinowjewa. Z komunikatu tego wynika, że Zinowjew z całą świadomością organizował opozycję. W łonie partji komunistycznej była utworzona specjalna tajna organizacją opozycji; członkowie tej organizacji porozumiewali się między sobą przy pomocy tajnych szyfrów. Różne tajne dokumenty kominternu były wiadome większej ilości członków, niż to było potrzebne. W przededniu skandalu Zinowjew z opozycją urządził tajne zebranie w lesie pod Moskwą, na którem Łaszewicz wygłosił płomienne przemówienie.

MOSKWA, 27. Oprócz grupy Zinowjewa, w opozycji znajdowała się także grupa Sokolnikowa, Łaszewicza i Trockiego. W ostatnich czasach wszystkie grupy opozycyjne połączyły się w jedną organizację. W związku z usunięciem Zinowjewa od władzy i wykryciem całego aparatu spiskowego, spodziewane są wielkie zmiany na stanowiskach naczelnych w Sowietach.

Szczegóły afery szpiegowskiej.

LWOW, 27. Wśród tutejszych ukraińców wynikła wielka konsternacja z powodu aresztowań młodzieży ukraińskiej w związku z ostatniem wykryciem afery szpiegowskiej. Ukraińcy twierdzą, że aresztowanymi są działacze narodowi a nie szpiedzy na rzecz Niemiec. W prasie ukraińskiej zaś przedstawia się akcję organów bezpieczeństwa za terror polityczny władz polskich i prześladowanie narodowościowe.

Co do ostatnich szczegółów śledztwa okazało się, że na terenie DOK. aresztowano 19 osób wojskowych i 23 cywilne. Okazało się dalej, że agendy szpiegowskie znajdują się również w Drohobyczu Aresztowano żonę profesora gimnazjalnego, Borysowa. Opłacała ona szpiegów w dolarach, wykryto w jej mieszkaniu dowody.

Znaleziono również rozkazy wojskowe i mobilizacyjne na terenie DOK. Lwów. Za rozkazy te lub za fotografje ich członkowie organizacji otrzymywali po 5 dolarów jako honorarjum.

Śledztwo pierwiastkowe w wykrytej aferze jest już na ukończeniu i dziś ma być wydany urzędowy komunikat z podaniem nazwisk osób aresztowanych we Lwowie, Przemyślu i Krakowie.

Powrót Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 27. P. Prezydent Rzeczypospolitej wrócił wczoraj przedpołudniem ze Spały, gdzie spędził niedzielę.

Jaczejki sowieckie w... Reichswehrze.

BERLIN, 27. W ostatnich czasach rozpowszechniane są tutaj pogłoski o zmniejszającym się wpływie komisarjatu do spraw zagranicznych w szczególności Cziczerina a wzmagających się wpływach Kominternu. W politycznych kołach kolportowane są nawet cyfry zwiększonych subwencyj na rzecz akcji komunistycznej w Reichswehre i policji, jak również nazwiska agitatorów wysłanych do Niemiec celem zaostrzenia walk wewnętrznych. I tak sybsydja na prasę komunistyczną w Niemczech podwyższono do 200 tysięcy marek złotych miesięcznie. Największe sumy zaś poszły na tworzenie jaczejek komunistycznych w policji.

Turcja sprzedaje naftę i stara się o pożyczkę.

LONDYN, 27. Przybywa tu w najbliższych dniach turecki minister finansów Halik-Bej. Według informacji „Daily Telegraphu", — misja Halik Beja dotyczy sprzedaży Wielkiej Brytanji tureckiego udziału naftowego w Iraku, oraz uzyskanie pożyczki na rynku londyńskim od angielskich lub innych kapitalistów.

Most się załamał.

NOWY JORK, 27. Skutkiem załamania się mostu w Whitesee, w zachodniej części Wirginji — 5 osób poniosło śmierć, 40 zostało ciężko rannych, z których 5 dogorywa. Podczas załamania się mostu przechodziło przez niego około 300 osób, dążących do Whitesee.

Niezwykły wypadek automobilowy.

LWÓW, 27. W niedzielę wydarzył się we Lwowie niezwykły wypadek automobilowy przy zbiegu ulic Żółkiewskiej i Zamkowej. Z jadącego ze znaczną szybkością samochodu spadło przednie koło, skutkiem czego samochód wywrócił się do góry kołami. Jadący automobilem uczeń 7 klasy gimnazjum Bogdan Subłyka doznał pęknięcia czaszki, przewieziono go do szpitala. Szofer szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł z katastrofy cało.

Nowy rekord w lotnictwie.

MOSKWA, 27. Wylądował tutaj lotnik Mofiejew, który odbył lot do Teheranu na przestrzeni 3100 km. w ciągu 20 godzin z trzykrotnem lądowaniem. Osiągnął on w ten sposób nowy rekord światowy.

Śmierć dwojga osób w nurtach przybrzeżnych w Jastarni.

GRUDZIĄDZ, 27. Otrzymujemy z Jastarni na Helu wstrząsającą wiadomość o tragicznych wypadkach jakie rozegrały się tam wczoraj w południe.

W oczach tysięcy osób zgromadzonych na na plaży Wielkiego Morza utonęła panna Janina

Weiglówna 19-letnia studentka, córka profesora politechniki lwowskiej, bawiącego w Zakopanem. Utonął również 26-letni student Stanisław Krauner, który podążył na ratunek. Ciała obojga wyłowiono sieciami.

S. p. Krauner członek chóru akademickiego miał w poniedziałek koncertować w Jastarni, S. p. Weiglówna miała już wczoraj wieczorem opuścić Jastarnię. Tragizm wypadku spotęgowany jest faktem że przed dwoma laty w tej samej Jastarni utonął brat ś. p. Weiglównej. Już wtedy stwierdzono powszechnie że winą tego zgonu przypisać należało skandalicznemu brakowi najprymitywniejszych środków ratunkowych. Od tego czasu absolutnie nic nie uczyniono aby stan ten zmienić. Niema do rozporządzenia nietylko motorówki lecz nawet łodzi ratowniczych. Straszliwą odpowiedzialność ponosi w pierwszym rzędzie starostwo puckiej i województwo pomorskie. Wybrzeże zupełnie nie jest strzeżone mimo skandalicznie wysokiej taksy jaką obciążeni są letnicy.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 27. Dolar w obrotach prywatnych, 9.06, w obrotach międzybankowych 9.03.

Z zagadek wszechświata.

Starożytne i nowsze poglądy na centrum świata. — Badanie chemiczne gwiazd i innych ciał niebieskich. — Mgławice kosmiczne i spiralne. — Droga mleczna — mgławica.. — Możliwości zderzenia systemów gwiezdnych. — Nicość wielkości ziemskich wobec przestrzeni międzygwiezdnych.

Przy pomocy tego przyrządu stwierdzono, że te mgławice, które nie dały się rozłożyć na pojedyńcze gwiazdy, dają w spektroskopie widmo ciał gazowych. W składzie ich wykryto pierwiastki najlżejszych gazów wodoru i helu, pozatem wykazała analiza spektralna jeszcze jeden pierwiastek chemiczny, nieznany dotychczas na ziemi, który nazwano „mgławicowcem".

Poznawszy skład chemiczny tych mgławic, pragniemy też poznać ich stan fizyczny. Według przyjętej obecnie teorji, mgławice te pozbawione wyraźnej formy i jasnych kontur, stanowią olbrzymie zbiorowiska pyłu kosmicznego, złożonego z nadzwyczaj rozrzedzonych gazów. Temperatura ich jest prawdopodobnie nadzwyczaj niska, taka, jaka panuje w przestrzeniach międzyplanetarnych t. j. około 200 stopni zimna. Pytanie, w jaki sposób mgławice te mogą świecić przy tak niskiej temperaturze, nauka objaśnia działaniem elektryczności wydzielanej przez miljony gwiazd, która przechodząc przez środowiska silnie rozrzedzonych gazów wywołuje podobnie jak w znanych rurkach Geislera zjawisko świecenia.

Dalsze badania wykryły oprócz pozbawionych określonej formy i wyraźnych zarysów mgławic kosmicznych, mgławice spiralne o wyraźnych zarysach, posiadające zwykle jaśniejsze jądro otoczone wieńcem mglistych spiralnie ułożonych splotów. Widmo tych mgławic wykazuje istnienie w nich ciał stałych, stanowią więc one prawdopodobnie roje pojedyńczych gwiazd i systemów gwieździstych wirujących dokoła swego ośrodka. Mgławice te rozsiane po obu stronach drogi mlecznej posiadają poza ruchem wirowym także ruch postępowy oddalający je od drogi mlecznej.. Szybkość tego ruchu wynosi od 500 do 2000 klm. na sekundę.

Astronomowie uważają mgławice te za całe systemy gwiezdne, złożone z nielicznej ilości słońc i pływające w przestrzeniach niebieskich na kształt samotnych wysp w oceanie. Cała też droga mleczna razem z zawartemi w niej gwiazdami, naszem słońcem i jego planetami, stanowi taką pływającą w przestworzach wszechświata wyspę gwieździstą. Obliczenia astronomiczne określiły nawet szybkość jej ruchu na 670 kilometrów na sekundę.

Przy takim ruchu możnaby się obawiać, że między krążącemi w przestworzach niebieskich systemami gwiezdnemi nastąpić mogą zderzenia wywołujące straszliwe kataklizmy we wszechświecie. Oczywiście, że nie jest to absolutnie wykluczone, lecz biorąc pod uwagę przestrzenie, które je dzielą nie tak łatwo moglibyśmy się doczekać zetknięcia pomijając już to, że dotychczasowe obserwacje wykazują w ruchach ciał niebieskich nadzwyczajną ścisłość i porządek ich krążenia. Aby mieć wyobrażenie o ogromie tych przestrzeni przekraczających zdolność naszej wyobraźni swym ogromem, uciec się musimy do innych miar, niż te, którymi mierzymy odległości ziemskie. Cała kula ziemska stanowi zaledwie pyłek w ogromie światowym, rozmiary więc na jej wielkości oparte są zbyt drobne do tego celu.. Do mierzenia tych przestworów używamy jako miary ilości czasu potrzebnej do przebycia danej przestrzeni. Wiemy, że promień światła przebiega trzysta tysięcy kilometrów na sekundę. w ciągu roku zaś przebiega 9.460 miljardów kilometrów. Oto dla przebycia przestrzeni dzielącej naszą ziemię od tych bujających w nieskończoności firmamentu mgławic potrzebuje promień światła 600.000 lat. Jest to wprawdzie chwila tylko wobec wieczności, lecz jak na nasze ziemskie pojęcia chwila dosyć przydługa, a jak możemy sobie wyobrazić w naszem pojęciu te odległość?

Wyobrazić ją sobie jest trudno,, ale gdybyśmy przypuścili, że nasz system drogi mlecznej biegnie w prostej linji na którą z tych mgławic, to zderzenie ich nastąpić by mogło najprędzej dopiero po upływie (90) dziewiędziesięciu miljonów lat. Możemy więc narazie spać spokojnie nie obawiając się, żeby najdalsze nawet pokolenia naszych potomków mogły być świadkami tego zjawiska.

Jakże marnym i nieskończenie drobnym prochem wobec tych ogromów jest cała nasza kula ziemska, razem z całym rodzajem ludzkim! Jak nędznemi i z nicością graniczącemi są wszystkie nasze potęgi ziemskie?! Co znaczą wobec ogromu wszechświata nasze wojny i zwycięstwa, przewroty i rewolucje społeczne, jak chwilowemi i przemijającemi są nietylko wszystkie nasze sprawy ziemskie, lecz nawet samo istnienie ludzkości jak nieznaczną jest tylko chwilą w dziejach wszechświata.

Jakże natomiast nieskończenie wielką musi być potęga i wszechmoc Stwórcy tego niezmierzonego i niemożliwego do ogarnięcia zmysłami i rozumem ludzkim wszechświata!

W smutkach naszych i zawodach życiowych warto doprawdy częściej oderwać się myślą od znikomości spraw naszych i skierować wzrok swój tam w nieskończone przestworza niebieskie szukając w nich ukojenia i dla ducha i zrozumienia przemijającej nicości naszych trosk wobec nieskończoności wszechświata.

Z. TOMASZEWSKI.

Lampa kwarcowa jako środek do sporządzania analiz.

Bardzo liczne ciała i materjały, prawdopodobnie liczniejsze daleko niż dotąd przypuszczano, objawiają przy intensywnem oświetleniu właściwą sobie fluorescensję, jednakże o tak słabej sile, że ich własne światło czerwone, niebieskie, zielone. nie jest widoczne. ponieważ białe światło je tłumi. Chcąc wtedy dostrzec fluorescensję, musimy mieć źródło świetlne, wydzielające niewidoczne dla oka światło, które jednakże posiada dość intensywności by wywołać fluorescensję. Takiem źródłem świetlnem stała się lampa kwarcowa, kiedy udało się sporządzić łatwe w użyciu filtry, które z ogólnych promieni lampy przepuszczają tylko ciemne dla oka, ultrafioletowe. Promienie te umożliwiają przy równoczesnem usunięciu wszelkiego białego światła dostrzeganie gołem okiem fluorescensji poszczególnych materjałów nie zwykłej intensywności. Tak np. rozmaitego pochodzenia papier, nie różniący się swym wyglądem przy świetle białem, wykazuje w świetle promieni ultrafioletowych całkiem odmienne odcienie barw czerwone, żółte, niebieskie itp. Okoliczność ta daje możność stwierdzenia nawet bardzo subtelnych różnic w składnikach, w barwnikach itp. co będzie miało wielkie znaczenie przy badaniu podrabianych pieniędzy. Promienie ultrafioletowe będą także bardzo niebezpieczną bronią przeciwko wszelkim złodziejom domowym. Wystarcza np. dany produkt potrzeć natronem w ilości niedostrzegalnej dla oka przy świetle białem, ażeby w oświetleniu ultrafioletowym niezbicie udowodnić jego pochodzenie. Szczególne znaczenie aparat ten posiadać będzie dla sądów przy badaniu plam krwi i spermy, które wykazują bardzo silną fluorescensję. W świetle ultrafioletowem doskonale odróżnia się prawdziwe perły od sztucznych japońskich, wełnę od bawełny, jedwab, olej roślinny od mineralnego. Sole uranu objawiają bardzo silną fluorescensję, tak, iż nawet najdrobniejsze ilości w roztworach dadzą się niezbicie stwierdzić. Podobnie ma się sprawa z innemi materjałami. Jeżeli obserwuje się osobę, mającą fałszywe zęby w działaniu promieni ultrafioletowych, spostrzeże się że prawdziwe zęby świecą się jasno, gdy wprawione zostają ciemnemi.

Dalsze ważne zastosowanie mają promienie ultrafioletowe przy odczytywaniu starożytnych manuskryptów i pism wytartych, na których znajduje się drugie nowe pismo. Kiedy jednak pisano na pergaminie, materjał ten był tak drogocenny, że używano go dwu lub trzykrotnie do pisania po chemicznem lub mechanicznem usunięciu poprzedniego pisma. W licznych wypadkach udało się przy pomocy ultrafioletowych promieni i fotografji odtworzyć pierwotne pismo, które nieraz dla badacza ma daleko większe znaczenie, niż pismo późniejsze.

KRONIKA

27 LIPIEC	WTOREK Pantaleona M., Natalji M	
	W. słońca g. 3 m. 47.	Z. g. 7 m. 39.
	W. g. 9 m. 11 w.	Z. g. 6 m. 32 r.

— Zebranie ogólne Stow. Rzem. Chrześć. Zarząd Stow. Rzem. Chrześć. pod wezwaniem św. Józefa w Kaliszu, na zebraniu dnia 21 lipca r. b. uchwalił podać do ogólnej wiadomości członków i ogłosić w miescowej prasie co następuje:

W myśl § 6 centralnego ramowego statutu jaki obowiązuje członków Stow. Rzem. Chrześć. wszyscy, którzy nie opłacili składek członkowskich za rok ubiegły, t. j. od 1 lipca 1925 r. do 1 lipca 1926 r. przestali być rzeczywistemi członkami Stowarzyszenia i zostali wykreśleni.

W niedzielę, dnia 8 sierpnia r. b. o godz. 3 po poł. odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie na które rozesłane będą imienne zaproszenia do członków opłacających składkę i ofiarodawców.

— Przypatrzmy się życiu harcerzy w obozach letnich. Harcerze są żywiołowo związani z przyrodą. Wśród lasów i pól najlepiej się oni czują, gdyż tam to prawdziwe życie dla „jeleni", „lisów", „wilków", „kukułek", „jastrzębi" i t. p., a mając takie godła zastępów zniewoleni są wieść ich obyczaje.

Wyrywają się zatem z dusznych murów, by zakosztować czaru przyrody: do obozów letnich w których płyną cudowne bratnie chwile, a rozśpiewana „młódź" harcerska, spędza czas wesoło; swawolna i rozigrana zezpala się coraz bardziej z tą ziemią polską i zbliża się do typu rodziewiczowskich leśnych ludzi.

W obozach zaś dominujący wpływ na z bratanie i z życie się chłopców wywiera ognisko obozowe. Kiedy to skupieni w około takiego znicza skautowego chłopcy dzielą pomiędzy sobą myśli i łączą swe młode dusze. Bo przyroda to taka dziwna czarodziejska, że potrafi rozdzielone miastem i nieufnością serca z bliżyć i zespolić w symboliczną braterskość jedności i łączności. I niezapomniane, a zarazem nieocenione są te rozkoszne chwile przewlekłych gędźb; gawęd i rozhoworów.

A całkowity triumf święci tu współżycie i urzeczywistnienie marzenia o współwychowaniu zarzucają swe wpływy, aż na miejskie nawet życie, bo oto ci bracia z obozów potem, zaczynają bliżej ze sobą żyć, więcej obcując, coraz lepiej się poznają i rozumieją.

Nam starszym, zaś należy więcej się zainteresować i przypatrzeć tym napozór drobnostkom przywiązania harcerząt do obrzędowości obozowych i umiłowania „niezwykłej doniosłości" będących i w życiu młodzieńczym psychologicznie umotywowanych. Mając ku temu teraz okazje zbliżmy się i poznajmy te tajniki i orkany kunsztów harcersko-obozowych, a poznawszy je niewątpliwie przestaniemy się śmiać i ironizować, a raczej staniemy się wtedy gorącymi ich przyjaciółmi i obrońcami.

Br. Niew.

— Rachunki bankowe a zaległości podatkowe. Niektóre pisma doniosły, że Ministerstwo Skarbu rozesłało do Urzędów podatkowych okólnik, w którym zaleca sekwestrowanie w instytucjach kredytowych pieniędzy osób zalegających w opłacie podatków. Wypadki takie zajść miały w P. K. O.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, gdzie oświadczono nam co następuje:

Na zasadzie par. 2 art. 16 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat skarbowych władze egzekucyjne mają prawo przeprowadzania zajęcia pretensji dłużnika lub innych jego praw u osób trzecich, o ile te pretencje i prawa nie są hipotecznie zabezpieczone. (Na obszarze b. dzielnicy austrjackiej dozwolone jest to tylko w drodze sądowej). Nie jest przeto wykluczone, że niektóre skarbowe władze egzekucyjne uciekały się do tego rodzaju egzekucji także w instytucjach kredytowych na kontach osób zalegających w opłacie podatków. Zaznaczyć jednak należy,

że Ministerstwo Skarbu specjalnych zarządzeń w tym względzie, a w szczególności co do kont P. K. O. nie dawało i że w P. K. O. wypadku sekwestrowania pieniędzy osób zalegających w opłacie podatków nie było.

Pozatem zasługuje na podkreślenie, że w myśl załącznika do art. 2 wspomnianej instrukcji wyłączone są z pod zajęcia sumy złożone na książeczki oszczędnościowe w P. K. O. do wysokości 2.500 zł. oraz wkładki oszczędnościowe w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej.

— **Wypadek na huśtawce.** W dniu 25.VII. r. b., w ogrodzie Zołyńskiego przy szosie Szczypiornskiej, spadł z huśtawki Michał Kędzierski, lat 18, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Nowo-Kolejowej № 34, którego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

— **Kradzieże.** Antoszczyk Wojciech, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Łódzkiej № 1, zameldował o kradzieży płaszcza letniego wartości 5 zł. Sprawca kradzieży Stanisław Suchecki bez stałego miejsca zamieszkania został ujęty wraz ze skradzionym płaszczem i wraz z dochodzeniem przesłany do Sądu Pokoju II-go Okręgu w Kaliszu.

Huberman Szmul zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Browarnej, zameldował o kradzieży towarów na garnitury wartości 434 złote, ze sklepu za pomocą włamania. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi E. U. S.

Klinke Franciszek zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Nowy Rynek № 2, zameldował o systematycznej kradzieży wyrobów masarskich ze swojego sklepu na sumę 200 złotych. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi E. U. S.

Farber Walenty zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Winiarskiej № 3, zameldował o kradzieży puchu z woza przy ulicy Stawiszyńskiej, wartości 40 złotych. Dochodzenie prowadzi E. U. S.

— **Czyj pierścień.** Pierścień męzki złoty z kamieniem herbowym znaleziony w Kaliszu przy ulicy Aleje-Jszefiny jest do odebrania przez prawego właściciela w tutejszej E. U. S.

Z KRAJU.

— **Prolongata spłaty pożyczek udzielonych rolnikom.** Uwzględniając kryzys gospodarczy, jaki przeżywa nasze rolnictwo, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych za zgodą Ministerswa Skarbu upoważniło Państwowy Bank Rolny do prolongowania terminu spłaty pożyczek, udzielonych w latach 1919 — 1922 z tytułu akcji pomocy rolnej, do czasu zrealizowania przez rolników tegorocznych zbiorów, wyznaczając ostateczny termin spłaty pożyczek do dn. 30 listopada 1926 roku.

— **Przyczyna nagłej zwyżki akcji polskich.** W miarodajnych sferach finansowych tłumaczą nagłą i to dość wydatną zwyżkę kursu akcji polskich zakładów przemysłowych tem, że kapitaliści holenderscy i niemieccy starają się wykupować pakiety akcji znajdujących się w rękach prywatnych. Głównie dotyczy to akcji metalurgicznych. Zaznaczyć należy że kapitaliści zagraniczni, w szczególności holenderscy, w ten sam sposób wyśrubowali ceny akcji przedsiębiorstw niemieckich gdzie suma wartości akcji przewyższa już faktyczną wartość przedsiębiorstw podczas gdy w Polsce wartość przedsiębiorstw w samych murach i urządzeniach wielokrotnie przewyższa wypuszczonych akcji.

— **Rzekoma obniżka cen węgla.** Nawiązuje do komunikatu rządu o obniżeniu cen węgla stwierdza poseł Stańczyk że faktycznie niezachodzi tutaj bynajmniej żadna obniżka. Począwszy od lutego stosunek wzrostu płac do wzrostu cen węgla był tego rodzaju, że za każdym razem kopalnie zyskiwały. Ostatnia zwyżka nawet jak na stałą akcję podwyżkową była tak horendalna że wywołała odpór rządu. Jednakże, niedostateczny gdyż w rezultacie ceny węgla wzrosły o 9,5%, tak że po uwzględnieniu 10% podwyżki płac zarobiły kopalnie na czysto bez jakiejkolwiek rzeczowego uzasadnienia około 4%. Dzisiejsze ceny węgla są lichwiarskie i ciążą na całym przemyśle że ten rząd zamiast puszczać wiadomości o rzekomej obniżce cen powinien przyłożyć całą energię by doprowadzić do istnej obniżki.

— **Na jakim poziomie będzie stabilizowany złoty.** Według wiadomości Bank Polski rozpocznie badania mające na celu ustalenia na jakim poziomie powinna nastąpić stabilizacja złotego zgodnie z wymaganiami naszego życia gospodarczego, głównemi monetami rozważanemi przez B. P. w tej sprawie jest poziom cen, płace i potrzeby naszego życia.

— **W Miejskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Ostrzeszowie** typu humanistycznego z prawami publiczności, zdali maju r. b, egzamin dojrzałości następujący kandydaci:

Bielewski Adam, Belcewicz Wiesław, Frelkiewiczówna Marja, Gorgolewski Marjan, Hahn Marjan, Kantecki Maksymiljan, Klubówna Anna, Kosmol Karol, Macieszek Feliks, Mrugasiewiczówna Marja, Musiałowiczówna Julja, Milwicz Jerzy, Prądzyński Bohdan, Starzyński Jan, Sarnowski Franciszek, Tabako Ignacy, Wilkowska Helena.

Wpisy do tegoż egzaminu odbywają się codziennie od godz. 2½ do godz. 10½ w kancelarji, zaś egzamin wstępny do wszystkich klas odbędzie się dnia 3 września 1926 r., o godz. 8 rano.

— **60 lecie sokoła polskiego.** W chwili odzyskania niepodległości istniały na ziemiach polskich trzy związki „Sokoła" (we Lwowie, w Poznaniu oraz tajny w Warszawie). W r. 1919 te trzy Związki połączyły się w jeden Związek, obejmujący sześć dzielnic w kraju, mianowicie: mazowiecką, małopolską, krakowską, śląską, wielkopolską i pomorską.

Ponadto w r. 1923 utworzona została we Francji osobna dzielnica, t. zw. VII-a. Ogółem Związek liczy w obecnej chwili 75 okręgów i 886 towarzystw. Ponadto istnieją samodzielnie: Związek Sokoli w Ameryce, Związek Sokoli w Państwie Niemieckiem i Związek Sokoli w Republice Czechosłowackiej. Wszystkie one pozostają w kontakcie ze Związkiem w kraju. Nadmienić trzeba, że w skład dzielnicy VII-ej we Francji wchodzą Towarzystwa sokole istniejące w Belgji i Holandji.

Związek Tow. Gimnast. Sokoł ma na celu podniesienie dzielności fizycznej swego narodu, wyrobienie w nim karności i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec państwa, zdolności do obrony granic i całości Rzeczypospolitej oraz wyrobienie wszelkich cnót obywatelskich.

W dniu 1-ym stycznia 1926 r. organizacja liczyła około 60.000 członków i około 20.000 młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej, ponadto korzystało z urządzeń sokolich około 30.000 młodzieży sokolej obu płci.

Organizacja rozwija się szybko. Z każdym miesiącem powstają nowe gniazda sokole. W szczególności, w ostatniem półroczu rozpoczął się silny ruch organizacyjny na zemiach b. Królestwa, gdzie organizacja sokoła była słabo rozgałęziona.

Ilość ćwiczących w r. 1925 wynosiła: mężczyzn około 12.000, kobiet około 4.000, młodzieży męskiej i żeńskiej około 20.000. W dziale gimnastyki „Sokół" otrzymał nagrody na zjazdach gimnastyków w Asti i w Strassburgu w r. 1925 oraz w Ljonie w r. 1926. W lekkiej atletyce konkurowali członkowie organizacji w różnych zawodach łżejszych, oraz w strzelaniu, wioślarstwie, piłce nożnej, pływaniu i innych sportach.

Projektowane w r. 1927 zloty będą miały charakter jubileuszowych z okazji 60-lecia Sokoła.

Własnych gmachów sokolich istnieje około 120, w budowie w chwili obecnej jest około 20. Nadto Związek posiada około 120 boisk własnych i około 300 dzierżawionych.

ZE ŚWIATA.

— **Cena chleba we Francji rośnie.** Osiem dni temu uległa cena chleba w Francji zwyżce. Od 29 lipca obowiązuje nowa zwyżka, wskutek której cena kilograma chleba wynosić będzie 2 fr. 80 cent.

— **We Francji domagają się cenzury pocztowej.** Półoficjalny „Quotidien" domaga się wprowadzenia cenzury pocztowej, jako jednego z ważnych środków, mających na celu zwalczanie spekulacji frankiem. Naczelny redaktor Bertrand, uważa, iż Francja, znajdująca się dziś w stadjum finansowej wojny obronnej, ma prawo i obowiązek stosowania nadzwyczajnej kontroli we wszystkich dziedzinach korespondencji zarówno krajowej, jak i zagranicznej.

— **Ataki prasy sowieckiej na Mussoliniego.** „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza gwałtowne napaści przeciw Mussoliniemu z racji stanowiska zajętego przez Włochy na Bałkanach, zwłaszcza zaś z powodu rozwijającej się przyjaźni z Rumunją. Jest to tem znamienniejsze, że dotychczas prasa sowiecka, podporządkowując się urzędowym dyrektywom, traktowała z nader życzliwą oględnością rzymskiego dyktatora.

— **Proces Radziwiłłów i Potockich przed sądem francuskim.** Trybunał paryski rozpatrywał proces pomiędzy Alfredem hr. Potockim z Łańcuta, a Leonową ks. Radziwiłłową, I-o voto Stanisławą ks. Radziwiłłową. Pierwszy jej mąż otrzymał w spadku po Antoniowej ks. Radziwiłłowej biżuterję wartości 7 miljonów franków złotych z tem jednak zastrzeżeniem, w testamencie uczynionem, że, w razie jego śmierci, słynne szmaragdy zwrócone zostaną właścicielowi majorątu w Łańcucie. Gdy Stanisław ks. Radziwiłł zginął podczas polsko-rosyjskiej wojny w 1920 roku, Alfred hr. Potocki zwrócił się do wdowy z żądaniem wydania mu biżuterji. Spotkawszy się z odmową, wystąpił ze skargą sądową, którą trybunał paryski uznał za uzasadnioną, przykazując bezzwłoczny zwrot kosztowności.

Z PIŚMIENNICTWA.

— **Nr. 14 „Kobiety w Świecie i w domu".** Pomimo strajku pracowników drukarskich ukazał się z niewielkiem opóźnieniem i drukowany w Warszawie, a nie zagranicą, zawiera on ładne modele. które przypominają, że jesień już blisko i szereg praktycznych i bogato ilustrowanych wskazówek z dziedziny życia domowego i robót. Ciekawa nowelka i rozstrzygnięcie „Konkursu wytrwałości" zamykają ten interesujący numer.

SPRAWOZDANIE.

Niniejszem zawiadamiamy, iż z kwesty ulicznej z dnia 20 lipca r. b. na cele naszego Stow.

zebrano sumę	156 zł. 19 gr.
wydatki	21 zł. 65 gr.
pozostało w kasie . . .	134 zł. 54 gr.

Zarząd Stow. Ośw.-Kult. „Tarbut" w Polsce
Oddział w Kaliszu.

951

RADIO.

Program na środę 28 lipca 1926 r.

WARSZAWA (480) 17.30—18.30 Koncert popołudniowy; 18.30—18.55 Bajki; 20.30—22 Wieczór operowy „Halka" Moniuszki, wykona Opera objazdowa d-ra Tadeusza Wierzbickiego.

BERLIN (504) 17 Koncert muzyki popularnej; 22.30 Koncert utworów J. S. Bacha.

WROCŁAW (418) 16.30—18 Koncert muzyki operowej; 22.30—24 Muzyka taneczna.

HAMBURG (392.5) 20 Koncert Nocy Letniej.

LIPSK (452) 20—22 Orkiestra smyczkowa. Muzyka i pieśni bawarskie.

PRAGA (368) 20.02 Koncert symfoniczny.

OSLO (382) 20—21—21.30 Koncerty; 22.15 Muzyka taneczna.

RZYM (425) 17.30—19 Jazz-band.

ZURYCH (513) 20.15 Koncert kapeli Gilberta.

WIEDEŃ (530) 16.15 Koncert popularny; 20 Transm. z Burggartenu komicznej opery w 3 akt. „Der Waffenschmidt" przez Alberta Lortzinga. Na zakończenie wieczór lekkiej muzyki.

BERN (435) 21—21.20 Muzyka kameralna; 22.05—22.30 Orkiestra.

BUDAPESZT (560) 17.02 Koncert orkiestry salonowej; 19 Koncert orkiestry symfonicznej; 22.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ (1750) 20.30 Wielki koncert zorgan. przez Magazyny Au printemps.

MONACHJUM (485) 17—17.30 Wieczór pieśni; 18.15 Koncert popularny; 20 „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

MEDJOLAN (320) 21—23 Koncert wieczorowy.

FRANKFURT (470) 21.15—22.15 Wieczór pieśni rosyjskiej.

Powodzie w Jugosławji.

Katastrofa powodzi zatacza z dnia na dzień coraz szersze kręgi. Z powodu zerwania przez rozszalały żywioł tamy ochronnej pod Apatinem zalane zostały olbrzymie obszary ziemi w Baczce i w Baranji. Woda przedostała się wgłąb kraju znacznie dalej, niż się początkowo przypuszczało. Przerwana została nawet najbardziej od Dunaju odległa tama między Sentą a Bogojewem, wskutek czego 50.000 morgów ziemi znalazło się pod wodą. Ponieważ w miejscowościach tych żniwa jeszcze nie były ukończone, przeto cały prawie urodzaj uległ zupełnemu zniszczeniu. Silne oddziały wojskowe i zmobilizowani mieszkańcy wsi okolicznych wszelkiemi siłami starali się do katastrofy nie dopuścić, jednakże usiłowania ich nie odniosły żadnego skutku. Wezbrane wody Dunaju parły naprzód z niebywałą wprost siłą, niszcząc wszystko, co po drodze spotykały. Zatopiony został cały szereg wiosek, zamieszkiwanych głównie przez uczestników wojny światowej.

Pod Rawnem wystąpiła z brzegów rzeka Sawa zalewając 300 hektarów ziemi. Niemniej katastrofalna jest sytuacja nad rzeką Driną, gdzie zalane zostały 3 wioski i wielkie obszary ziemi. Komunikacja kolejowa między Łoznicą i Lesznicą została przerwana. Według ostatnich wiadomości zagrożona jest również stolica Jugosławji, a przedmieście Białogrodu, Topczyder, znajduje się już pod wodą. Zachodzi obawa, że zalana zostanie jedna z najważniejszych arterji komunikacyjnych w Serbji szosa Białogród — Nisz. W razie dalszych wylewów mogłoby również dojść do zupełnego przerwania połączenia Białogrodu z prowincją serbską.

Dzieci ulicy.

W jednym z ostatnich numerów moskiewskiej „Krasnoj Gazety" znajdujemy ciekawe niezmiernie wyjątki z książki Herneta o wynikach badań, przeprowadzonych przez sekcję chorób socjalnych przy komisarjacie opieki socjalnej. Sekcja ta zbadała szczegółowo warunki życia moskiewskich „dzieci ulicy", przyczem stwierdzono, że z ogólnej ilości 102 dzieci, będących przez pewien czas pod obserwacją członków sekcji, zaledwie 2 dzieci nie piło i nie paliło. W dalszym ciągu okazało się iż 80 proc. dzieci hołdowało kokaizmowi. Ciekawa jest i ta okoliczność, że większość dzieci oddaje się jednocześnie wszystkim trzem nałogom (alkohol, tytuń, kokaina); t. np. stwierdzono, iż zaledwie jeden chłopiec był nałogowym pijakiem, a przytem nie palił i nie brał kokainy. Na pytanie, przy jakiej okazji stali się kokainistami, odpowiadają chłopcy, że „zrobili to z ciekawości".

Do palenia przyzwyczajone są „dzieci ulicy" już od „wczesnej młodości". W wieku 10 lat są już wszyscy chłopcy namiętnemi palaczami, ale nie brak i takich, którzy palą od 5-go roku swego życia.

W swej książce pisze Hernet, iż spotkał nawet jednego 3 i pół letniego chłopczyka, który był namiętnym palaczem tytoniu. Chłopiec ten urodził się w Uljanowskiej guberni, podczas pamiętnej klęski głodowej. Dziecko to przyszło na świat tak chude, że matka mówiła o niem, iż składa się z trzech patyków. Palić nauczył go własny ojciec a dziś dziecko to, liczące zaledwie 3 i pół roku, przez cały niemal dzień pali fajkę.

Wszystkie dzieci prowadzą żywot tułaczy. Większość nieszczęśliwych tych istot nie otrzymała w domu rodzicielskim żadnego wykształcenia zawodowego, wobec czego żyje obecnie z kradzieży. Podczas badania przez członków komisji oświadczały dzieci, że kradzież jest dla nich koniecznością, gdyż jest to dla nich jedyną możliwość „zarobkowania". Prawie wszystkie dziewczynki oddają się prostytucji i są nałogowemi kokainistkami.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, zamieszkały w mieście Błaszkach, powiatu Kaliskiego, na zasadzie art. 1030 U. P. C. klauzuli i tytułu wykonawczego Sądów pokoju w Błaszkach i II Okr. w Kaliszu z dn. 9 i 18 list. 1925 r. i 15 kwietnia 1926 r. 10 maja 1926 r. № 167, 178, 52, 252, ogłasza, iż w dniu 11 sierpnia 1926 r. o godzinie 10 rano we wsi Maciszewiec gm. Błaszki u Stanisława Gawałki, będzie sprzedawany, w drodze publicznej licytacji, majątek ruchomy należący do Stanisława Gawałki, składający się z 2 krów i maszyny do szycia, na zaspokojenie długu Stanisława Burdelaka i innych.

Podlegający sprzedaży majątek oszacowany jest na zł. 500 i takowy obejrzeć można na miejscu w dniu licytacji.

Błaszki, dnia 24.VII 1926 r.

P. o. Komornik Sądowy W. TĘSIOROWSKI.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.